

Sygn. akt II Ca 749/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj (spr.)
Sędziowie:	SO Dorota Gamrat - Kubeczak SO Karina Marczak
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lutego 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **K. G.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 24 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I C 524/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. G. odsetki ustawowe od kwoty 5 000 (pięć tysięcy) złotych za okres od dnia 17 stycznia 2012 roku do dnia 24 kwietnia 2014 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. G. kwotę 164 (sto sześćdziesiąt cztery) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt **II Ca 749/14**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie, sygn. akt I C 524/12:

I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. G. kwotę 5.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 25 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. G. kwotę 1.316,90 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Goleniowie kwotę 289,30 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 11 stycznia 2010 r. o godzinie 9.50 na trasie S.- G. doszło do wypadku, w którym kierujący samochodem osobowym marki N. (...) o nr rej. (...) P. Ł. w wyniku nieprawidłowego wyprzedzania doprowadził do zderzenia z pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez M. W.. Pojazdem marki F. (...), jako pasażerka, jechała K. G.. Sprawca wypadku ukarany został mandatem karnym. K. G. w chwili zdarzenia miała zapięte pasy bezpieczeństwa.

W chwili wypadku powódka na chwilę utraciła przytomność. Ocknęła się po kilku minutach i o własnych siłach wydostała się z pojazdu. Powódka została odwieziona domu. W związku ze złym samopoczuciem jeszcze tego samego dnia pojechała do szpitala, gdzie została zatrzymana z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu. Powódka do dnia 14 stycznia 2010 r. przebywała na oddziale chirurgii (...) Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w N. z rozpoznaniem urazu głowy, wstrząśnienia mózgu, stłuczenia klatki piersiowej i podudzia lewego. Została wypisana ze szpitala z zaleceniem kontroli neurologicznej. Powódka przez 2 tygodnie przebywała za zwolnieniu lekarskim.

Po wyjściu ze szpitala powódka odczuwała dolegliwości bólowe ze strony barku. W związku z tym bólem uczęszczała na zajęcia rehabilitacyjne 3 razy w tygodniu. Powódka odczuwała także silne bóle kręgosłupa, zażywała tabletki przeciwbólowe przez prawie rok od wypadku. Przez pół roku powódka nie jeździła samochodem. Przez pół roku powódka korzystała z pomocy psychiatrycznej. Odczuwała stres, lęk, miała problemy ze snem. Po wypadku powódka odczuwała także zawroty głowy, silne bóle głowy, drętwienia rąk, które stopniowo ustępowały. Była konsultowana neurologicznie. W wyniku wypadku doszło u powódki do zaburzeń hormonalnych.

Zgłaszane przez powódkę dolegliwości pozostawały w związku z wypadkiem jakiego uległa w dniu 11 stycznia 2010 r. Zakres doznanych obrażeń ma wpływ na funkcjonowanie organizmu powódki. Z neurologicznego punktu widzenia jest szansa na całkowity powrót do zdrowia powódki. Powódka nie wymagała i nie wymaga opieki osoby trzeciej. Nie ma podstaw do wiązania urazu barku z wypadkiem bowiem zmiany mają charakter przecięzeniowo-zwyrodnieniowym. Gdyby przyjąć, że pas bezpieczeństwa mógł spowodować uszkodzenie guzku większego i przyczepu mięśnia nadgrzebieniowego to musiała by zadziałać bardzo duża siła. Wówczas skutki urazu musiałyby być widoczne bezpośrednio po wypadku i opisane przy przyjęciu do szpitala.

Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej z (...) Spółce Akcyjnej w W.. Powódka zgłosiła szkodę pismem z dnia 28 kwietnia 2011 r. domagając się tytułem zadośćuczynienia kwoty 22.000 zł. Pismem z dnia 24 maja 2011 r. ubezpieczyciel poinformował powódkę o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie 1.000 zł. Pismem z dnia 2 czerwca 2011 r. powódka rozszerzyła swoje żądanie domagając się tytułem zadośćuczynienia kwoty 28.000 zł oraz kwoty 634,50 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pismem z dnia 12 lipca 2011 r. zakład ubezpieczeń poinformował powódkę o przyznaniu dodatkowo kwoty 4.000 zł. Pismem z dnia 5 lipca 2011 r. ubezpieczyciel poinformował powódkę o przyznaniu jej kwoty 250 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwoty 2 974,84 zł tytułem zwrotu utraconych dochodów oraz kwoty 4.044 zł tytułem zwrotu za zniszczone rzeczy. Pismem z dnia 20 października 2011 r. ubezpieczyciel poinformował powódkę o wypłacie dodatkowej kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia a także o wypłacie dodatkowej sumy tytułem pokrycia innych szkód.

W tych okolicznościach faktycznych sąd uznał powództwo oparte o art. 436 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych za uzasadnione.

Dokonując oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia sąd za odpowiednią uznał rekompensatę w wysokości 11.000 zł, nie dzieląc tym samym zarzutów pozwanego, który domagał się ustalenia świadczenia

na poziomie wypłaconej kwoty 6.000 zł, a także zarzutów powódki, która domagała się zadośćuczynienia w łącznej wysokości 16.000 zł. Ustalając taką wysokość zadośćuczynienia sąd wziął pod uwagę charakter obrażeń ciała doznanych przez powódkę, w wyniku których przez 3 dnia musiała ona przebywać na obserwacji w szpitalu. Dolegliwości takie powódka odczuwała przez około roku od wypadku co potwierdza dokumentacja medyczna, a także zeznania powódki. Sąd dostrzegł również, że powódka korzystała z pomocy psychiatrycznej w związku z trudnościami adaptacyjnymi po wypadku przejawiającymi się stresem, bezsennością, poczuciem lęku i bezradności. Sąd podkreślił, że zadośćuczynienie w kwocie 11.000 zł przedstawia w przybliżeniu wartość 3 przeciętnych miesięcznych kwot wynagrodzenia za pracę. Zdaniem sądu nie sposób uznać takiej kwoty za wygórowaną, skoro skutki wypadku powódka odczuwała przez blisko rok czasu. Sąd nie podzielił zarzutów pozwanego, aby w tej sytuacji miałyby dojść do wzbogacenia powódki. Wręcz przeciwnie, zadośćuczynienie na poziomie kwoty 6.000 zł sąd uznał za zaniżone, w świetle dolegliwości zgłaszanych przez powódkę, konieczności leczenia w tym szpitalnego i długotrwałego zażywania leków przeciwbólowych.

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do dalszego podwyższania kwoty zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem powódki. Wskazał tutaj, że na podstawie zeznań powódki można ustalić, iż odczuwa ona skutki wypadku w postaci lęków, stresów czy bezsenności to jednakże rozmiar owych dolegliwości oraz rokowania na przyszłość mogła stwierdzić jedynie opinia biegłego, z której przeprowadzenia strona powodowa zrezygnowała. Dodatkowo podkreślił, że z opinii biegłych z zakresu neurologii wynika brak związku zmian zwyrodnieniowych przyczepu ścięgienistego z przebyłym wypadkiem. Biegli wskazali, iż ujawnienie się dolegliwości po ok. 3 tygodni od wypadku oraz brak rozpoznania w tym kierunku bezpośrednio po wypadku wyklucza powiązanie urazu z wypadkiem. W ocenie sądu, nie było podstaw do zakwestionowania jednoznacznego stanowiska biegłych w tym zakresie.

W efekcie sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24 kwietnia 2014 r. Orzeczenie w przedmiocie odsetek za opóźnienie sąd oparł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Wysokość należnego powódce zadośćuczynienia sąd ustalił według stanu istniejącego w chwili wyrokowania. W takim zaś wypadku odsetki za opóźnienie winny być zasądzone od dnia następnego po wydaniu wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 roku, IV CK 130/02, LEX nr 82273).

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 100 i 98 § 1 i 3, 99 i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów zgodnie z wynikiem postępowania.

W punkcie IV sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku sądu złożyła powódka, zaskarżając go w części oddalającej żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 5.000 zł liczonych od dnia 17 stycznia 2012 r. do dnia 24 kwietnia 2014 r. wniosła o jego zmianę poprzez zasądzenie dalszych odsetek od zasądzonej w pkt I wyroku kwoty 5.000 zł od dnia 17.01.2012 r. do dnia 24.04.2014 r. oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Orzeczeniu zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 481 k.c. w zw. art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki należą się od dnia wyrokowania do dnia zapłaty, a nie z upływem terminu wymagalności świadczenia należnego od ubezpieczyciela.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 lutego 2015 r. pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Zarzuty apelacyjne powódka ograniczyła w zasadzie do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne wyniki, że proces leczenia powódki został zakończony w lutym 2011 r. a więc na 11 miesięcy przed żadaną datą zasądzenia odsetek zadośćuczynienia. W sprawie niniejszej doszło jednocześnie do kilkukrotnej wypłaty zadośćuczynienia przez pozwanego. Decyzją z dnia 24 maja 2011 r. wypłacona została na rzecz powódki kwota 1.000 zł, następnie decyzją z dnia 12 lipca 2012 r. pozwany wypłacił dodatkowo na rzecz powódki kwotę 4.000 zł, po czym pismem z dnia 20 października 2011 r. przyznał powódce dodatkowo jeszcze kwotę 1.000 zł. Ostatecznie decyzją z dnia 16 stycznia 2012 r. pozwany odmówił dalszego podwyższenia zadośćuczynienia. Skutkiem powyższego wywiezionym w tej sprawie pozwem powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz odsetek od dnia następnego tj. 17 stycznia 2011 r.

Sąd Okręgowy dostrzega, że Sąd Rejonowy ocenił wprawdzie rozmiar krzywdy powódki po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, tym niemniej krzywda ta powstała i istniała na chwilę znacznie wcześniejszą niż żądane odsetki. Pomiędzy dniem 17 stycznia 2012 r. a dniem wyrokowania w żaden sposób rozmiar krzywdy nie uległ zwiększeniu, powódka zakończyła leczenie, nie toczył się więc żaden już proces, który mógłby wpłynąć na zwiększenie rozmiaru krzywdy. Skutkiem powyższego nie było w tej sprawie żadnych przeszkód, by ocenić w sposób prawidłowy na dzień 17 stycznia 2012 r. rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy. Okoliczność zaś, że toczyło się postępowanie sądowe nie może obecnie obciążać powódki i powodować jednocześnie wzbogacenia pozwanego.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, jest zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do żądania odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wskazanych wyżej wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

W ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie dominuje jednak pogląd, który Sąd Okręgowy podziela w pełni, a zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r. II CKN 725/98 OSNC 2000/9 poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r. I CKN 18/99 OSNC 2002/5 poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2 poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r. I CK 83/2004 Monitor Prawniczy 2004/16 str. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r. I CK 7/2005 LexPolonica nr 1526282). Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone przez poszkodowanego odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo jego nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od

orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, o ile poszkodowany będzie ich żądał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r. II CSK 434/2009).

Mając to na uwadze, Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 5.0000 zł za okres od dnia 17 stycznia 2012 r. do dnia 24 kwietnia 2014 r. oddalając powództwo w pozostałej części.

W pozostałym zakresie, a więc co do kosztów postępowania apelacja nie została uwzględniona. Wprawdzie powódka nie rozwinęła tego w apelacji tym niemniej domagała się również zasądzenia na jej rzecz kosztów za postępowanie przed sądem I instancji. Zważyć tutaj należy jednak, że koszty te zostały już skonsumowane wyrokiem Sąd Rejonowego, a orzeczenie sądu II instancji ogranicza się w zasadzie tylko do rozstrzygnięcia o roszczeniu obocznym. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy orzekł o oddaleniu apelacji w pozostałym zakresie stanowiąc jak w punkcie 2 sentencji, za podstawę rozstrzygnięcia biorąc art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uznając, że pozwany przegrał postępowanie apelacyjne w całości, skutkiem czego zasądzono od niego na rzecz powódki poniesione przez nią koszty tegoż postępowania. Koszty objęły opłatę od apelacji w wysokości 74 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki ustalone w stawce minimalnej dla wartości przedmiotu sporu w postępowaniu apelacyjnym, tj. w kwocie 90 zł na podstawie § 6 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).